

Wydawałoby się, że znalezienie odpowiedzi na pytanie, którego nie zdążyliśmy zadać tym, którzy odeszli, jest niemożliwe. Ile takich pytań pojawia się w Waszych myślach: czym zajmował się pradziadek, jak prababcia się nazywała z domu, jakie imiona nosili ich rodzice? Przy odrobinie cierpliwości i zamięlowaniu do starych dokumentów znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące odległej nawet przeszłości bywa jednak możliwe. Potrzebny jest z pewnością łut szczęścia – i dostęp do archiwów. Mariola Abkowicz miała i jedno, i drugie. O swoich znaleziskach i o tym, jak z mroków niepamięci i niewiedzy wyłaniała się sylwetka hazzana Ananiasza Abkowicza, imiona jego ojca i dziada, opowiada w tym numerze. Zapewne wielu naszych czytelników odnajdzie w tej opowieści własnych dziadków i pradiadków.

Postać wnuczki Ananiasza, adwokatki i poetki przedstawia Maria-Emilia Zajązkowska-Łopatto, a i sama Ksenia przemawia do nas swymi wierszami, malując słowem obrazy wojny, która rozpoczęła się równo sto lat temu.

Niezawsze szczęśliwą historię swojej rodziny kreśli również Szymon Pilecki, opowiadając o swojej siostrze, Tali, żonie i matce, która przeżyła aresztowanie i wywózkę męża, a potem jego śmierć i przedwczesne odejście obu synów.

Rok 1914 to początek wielkiej wojny i koniec pewnej epoki. Niewielu jednak wie, że wtedy też pojawiło się trzecie z kolei drukowane czasopismo karaïmskie. Mariusz Pawelec odsłaniając kulisy wydania pierwszego i jedyne numeru miesięcznika „Sabach”, zastanawia się, co sprawiło, że jego żywot był tak krótki.

W tegorocznym karaïmskim kalendarzu wydanym przez wydawnictwo Bitik znalazły się dwa rysunki zapomnianej krymskiej malarki o polskich korzeniach. Sylwetkę i twórczość Niny Żaby prezentuje nam Anna Sulimowicz.

Przewodniki Grigorija Moskwicza po Krymie zawierają nie tylko kompendium wiedzy o Półwyspie, lecz także... mnóstwo reklam. Tropem pojawiających się w nich karaïmskich nazwisk zdecydowała się pójść Anna Sulimowicz, by opowiedzieć o kilku „biznesach” sewastopolskich Karaïmów.

Już tradycyjnie znajdziecie w tym numerze kolejną opowieść trockich Karaïmów. Tym razem powieje grozą, gdy poznacie niesamowite losy córek Ezry Nisanowicza, które porzuciły wiarę przodków.

W tym numerze niewiele miejsca poświęcamy wydarzeniom bieżącym. Nie oznacza to jednak, że tego lata nic się nie działo. W lipcu w Trokach jak co roku letnia szkoła języka karaïmskiego otworzyła – po raz dwunasty już – swoje podwoje przed uczniami. Uczono się języka, poznawano kulturę, a podczas wieczornych wykładów przypomniano wydarzenia i postaci z nieodległej przeszłości. Dyskusje o sprawach współcześnie nurtujących społeczność karaïmską rozpałały emocje i ciągnęły się do późna. W sierpniu Troczanie świętowali 25 rocznicę zjazdu, który na progu rozpadu Związku Radzieckiego ożywił na nowo karaïmską działalność społeczną. Tak, to już ćwierć wieku minęło od tamtych dni, gdy po ulicy Karaïmskiej w Trokach spacerowało ponad 600 Karaïmów i ich potomków!■

## Spis treści

### W mowie przodków

Psalm 84 3

### Znani i nieznan

Mariola Abkowicz  
Na tropach dziejów rodziny 4

Maria-Emilia Zajązkowska-Łopatto  
Ksenia Abkowicz 8

Szymon Pilecki  
Niewesołe losy rodziny Jerzego i Natalii  
Kobeckich 12

### Uroda słowa

Ksenia Abkowicz  
Цеппелин 10

\*\*\*  
Калиш 11

### Z kart przeszłości

Mariusz Pawelec  
Sto lat temu: literacki świt nad Styrem 18

Anna Sulimowicz  
Zafascynowana krymskim pejzażem 23

Anna Sulimowicz  
Przewodniki, reklamy i Karaïmi 26

### Tradycja i pamięć

Karaïmskie legendy ze zbioru Abrahama  
Szyszmana  
Potępione 30

### Co słyhać?

Wydarzenia i kalendarium 31

### Sprostowanie

W poprzednim numerze na zdjęciu na s. 25 widnieje Iosif Robačevskis, a nie, jak omyłkowo podaliśmy, Samulewicz. Pomineliśmy też nazwisko drugiego autora zdjęć zamieszczonych na tylnej okładce, Adama Sulimowicza. Obu panów serdecznie przepraszamy.